

Wyrok z dnia 22 lipca 1998 r.

I PKN 223/98

Jeżeli wynagrodzenie pracownika ustalił nieuprawniony do tego organ, ważność tej czynności zależy od potwierdzenia przez osobę, w której imieniu została dokonana (art. 103 KC w związku z art. 300 KP). Przyjęcie domniemania, że rzekomy pełnomocnik działał zgodnie z wolą osoby uprawnionej jest dopuszczalne wtedy, gdy taki wniosek da się wyprowadzić z innych ustalonych przez sąd faktów (art. 231 KPC).

Przewodniczący SSN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Sędziowie SN: Adam Józefowicz, Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 1998 r. sprawy z powództwa Grzegorza S. przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu „T.S.” z siedzibą w W. o odszkodowanie i odprawę, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 20 listopada 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części zasądzającej ponad kwotę 17.280 zł (siedemnaście tysięcy dwieście osiemdziesiąt złotych) z odsetkami oraz w punkcie 3 rozstrzygającym o kosztach procesu i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, pozostawiając także temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Powód Grzegorz S. żądał zasądzenia od Przedsiębiorstwa Państwowego „T.S.” w W. odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem odwołania go ze stanowiska dyrektora na podstawie art. 37a ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych oraz odprawy w wysokości sześciomiesięcznego

wynagrodzenia za pracę, przysługującej według art. 39 ust. 1 tej ustawy w razie odwołania dyrektora ze stanowiska.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 27 maja 1997 r. zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa na rzecz powoda kwotę 8.640 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 3 lipca 1996 r. tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy, umorzył postępowanie w odniesieniu do kwoty 21.794,11 zł wraz z odsetkami za czas od 19 czerwca do 2 lipca 1996 r. i oddalił powództwo w części dotyczącej odprawy oraz odszkodowania w wysokości różnicy między kwotą żądaną przez powoda (19.500 zł) a zasądzoną przez Sąd (8.640 zł). Ponadto Sąd Wojewódzki zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu i nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.880 zł.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiło ustalenie, że Rada Pracownicza pozwanego Przedsiębiorstwa uchwałą z dnia 28 listopada 1990 r. powołała powoda na stanowisko dyrektora tego Przedsiębiorstwa z dniem 1 grudnia 1990 r. Organem założycielskim pozwanego Przedsiębiorstwa był wówczas Prezes Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. Na podstawie postanowienia Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 października 1993 r. organem założycielskim pozwanego stał się Minister Finansów. Przekazanie mu uprawnień przez Prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki nastąpiło dnia 8 czerwca 1994 r. W dniu 28 lipca 1994 r. pozwane Przedsiębiorstwo złożyło wniosek o zmianę wpisu organu założycielskiego w rejestrze. Autorem tego wniosku był powód. Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 1994 r. Sąd Rejonowy w Warszawie dokonał wpisu Ministra Finansów jako organu założycielskiego pozwanego Przedsiębiorstwa. O wszystkich wymienionych faktach powód wiedział.

Uchwałą z dnia 22 czerwca 1994 r. Rada Pracownicza przyznała powodowi, w miejsce wynagrodzenia w kwocie 2.880 zł miesięcznie, wynagrodzenie w wysokości 5.200 zł, zaś uchwałą z dnia 24 kwietnia 1995 r. wynagrodzenie to podwyższyła do kwoty 6.500 zł miesięcznie. Pismem z dnia 19 czerwca 1995 r. powód został odwołany ze stanowiska ze skutkiem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 70 § 2 KP) na tej podstawie, że w związku z pełnioną funkcją dopuścił się rażącego naruszenia prawa, co - zdaniem Sądu Wojewódzkiego - nie jest wystarczającym sposobem wskazania przyczyny. Ponadto pismo o odwołaniu ze stanowiska podpisał Dyrektor Gabinetu Ministra Finansów, który - w ocenie Sądu Wojewódzkiego - nie może być traktowany jako organ założycielski (art. 7 ust. 1 ustawy o przedsiębiorst-

twach państwowych). Skoro więc przedmiotowe pismo nie pochodziło od organu uprawnionego do odwołania powoda i nie wskazywało w sposób konkretny przyczyny tego odwołania, uzasadnione jest stwierdzenie, że decyzja o odwołaniu powoda narusza przepisy prawa, a ta okoliczność stwarza po stronie powoda roszczenie o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę (art. 69 w związku z art. 56 § 1 KP). Gdy chodzi o podstawę ustalenia odszkodowania, to według Sądu Wojewódzkiego może wchodzić w rachubę kwota 2.880 zł, którą powód otrzymywał jako wynagrodzenie miesięczne przed 1 czerwca 1994 r. Później bowiem przyznane przez Radę Pracowniczą wyższe wynagrodzenie należy traktować jako ustalone przez nie uprawniony do tego organ i z tej przyczyny nie wiążące przy ustalaniu odszkodowania (art. 58 KC). Dlatego Sąd Wojewódzki zasądził na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 8.640 zł, w pozostałej części oddalił jego żądanie z tego tytułu.

Co się tyczy żądania odprawy przewidzianej w art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 18, poz. 80 ze zm.), Sąd pierwszej instancji ustalił, że dowody zebrane w sprawie w zasadzie nie pozwalają na ustalenie, że „działalności merytorycznej powoda jako dyrektora pozwanego Przedsiębiorstwa” można przypisać „znamiona rażącego naruszenia prawa”. Nie upoważniają bowiem do tego protokoły kontroli Najwyższej Izby Kontroli i Ministerstwa Finansów, a także wyniki postępowania karnego przygotowawczego, zakończonego postanowieniem o umorzeniu postępowania. Co więcej, strona pozwana ani w decyzji o odwołaniu, ani wcześniej nie postawiła powodowi zarzutu naruszenia prawa w stopniu rażącym. Tymczasem zarzut tego rodzaju „musi mieć cechy oczywistości, wymaga wykazania, że dyrektor świadomie, z pewnym napięciem złej woli podejmuje decyzje niezgodne z przepisami prawa, co wywołuje negatywne skutki ekonomiczne lub społeczne”. Jednak jeden z czynionych powodowi zarzutów ma - zdaniem Sądu Wojewódzkiego - cechy rażącego naruszenia prawa. Jest nim przyjmowanie przez powoda po 13 czerwca 1994 r. wynagrodzenia ustalonego przez Radę Pracowniczą, podczas gdy organem uprawnionym do ustalenia tego wynagrodzenia był Minister Finansów. Sąd Wojewódzki podkreślił przy tym, że powód wiedział i zdawał sobie sprawę z tego, że przyjmuje - z korzyścią dla siebie - wynagrodzenie przyznane przez Radę Pracowniczą z ewidentnym przekroczeniem posiadanych przez nią uprawnień, choć obowiązek przestrzegania przez powoda prawa dotyczył także postępowania w jego własnych sprawach. Z tego względu Sąd

Wojewódzki uznał, że powodowi nie przysługuje omawiana odprawa i w całości oddalił żądanie z tego tytułu.

Umorzenie postępowania nastąpiło w odniesieniu do kwoty 22.794,11 zł dlatego, że po sprecyzowaniu roszczeń powód domagał się zasądzenia kwoty 58.500 zł z obydwu tytułów, a wcześniej dochodził zasądzenia kwoty 88.294,11 zł.

Od wymienionego wyroku złożyły apelację obie strony. Powód żądał zmiany wyroku i uwzględnienie powództwa do kwoty 58.500 zł wraz z zasądzeniem kosztów procesu w kwocie 3.750 zł, natomiast strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w części uwzględniającej powództwo przez jego oddalenie.

Zdaniem powoda Minister Finansów nie może być traktowany jako organ założycielski pozwanego Przedsiębiorstwa, gdyż postanowienie Premiera w tym przedmiocie zostało wydane z naruszeniem przysługujących mu uprawnień, zatem Rada Pracownicza była uprawniona do określenia wynagrodzenia powoda. Gdy chodzi o apelację strony pozwanej, to podkreśla się w niej, że odwołanie powoda ze stanowiska dyrektora nastąpiło ze względu na wiele nieprawidłowości w jego pracy, wyszczególnionych w protokołach kontroli NIK, a przede wszystkim ze względu na korzystanie z niezgodnych z prawem uchwał Rady Pracowniczej w przedmiocie wynagrodzenia za pracę.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 20 listopada 1997 r. oddalił apelację strony pozwanej, a w wyniku apelacji strony powodowej zmienił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo (pkt 3) w ten sposób, że zasądził na rzecz powoda od pozwanego Przedsiębiorstwa kwotę 49.860 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 1995 r. do dnia zapłaty oraz zasądził na rzecz powoda koszty zastępstwa prawnego za instancję apelacyjną.

Oddalenie apelacji pozwanego Przedsiębiorstwa nastąpiło dlatego, że w ocenie Sądu Wojewódzkiego, Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, iż odwołanie powoda ze stanowiska ze skutkiem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia nastąpiło niezgodnie z przepisami o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie. Pismo o odwołaniu powoda ze stanowiska dyrektora nie zawierało bowiem żadnej konkretnej przyczyny tej decyzji, natomiast ogólne powołanie się na art. 37a ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych i na „nieprawidłowości noszące znamiona rażącego naruszenia prawa” było niewystarczające. Dlatego - w ocenie Sądu Apelacyjnego - zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania na podstawie art. 56 w związku z art. 69 KP było zasadne.

Co się tyczy apelacji powoda, to zdaniem Sądu drugiej instancji nie jest słuszny zarzut, iż Minister Finansów nie stał się organem założycielskim w stosunku do pozwanego Przedsiębiorstwa. Jednak ocena ta nie ma wpływu na zasadność roszczenia powoda o odprawę przewidzianą ze względu na odwołanie go ze stanowiska. Z art. 39 ust. 2 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych wynika bowiem, że odprawa pieniężna nie przysługuje wtedy, gdy odwołanie nastąpiło z przyczyn określonych w art. 37a ust. 1 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Tymczasem nie można uznać, że działalność powoda jako dyrektora pozwanego Przedsiębiorstwa miała cechy rażącego naruszenia prawa. Nie daje po temu podstaw ani protokół NIK, ani protokół kontroli Ministerstwa Finansów. Poza tym zgłoszenie zarzutu rażącego naruszenia prawa wymagało wykazania, że powód jako dyrektor świadomie i z pewnym napięciem złej woli podejmował decyzje niezgodne z przepisami prawa.

Gdy chodzi o wysokość odszkodowania, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że jego podstawą powinno być wynagrodzenie w kwocie 6.500 zł miesięcznie, określone przez Radę Pracowniczą w 1995 r. Wprawdzie organ ten nie był uprawniony do podejmowania decyzji w tym przedmiocie, ale skoro powód pobierał wynagrodzenie określone przez Radę Pracowniczą, a Minister Finansów akceptował je, to znaczy, że strony tak się umówiły. W związku z tym Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powoda 39.000 zł tytułem odprawy i 10.860 zł tytułem wyrównania odszkodowania, łącznie - 49.860 zł.

Od powyższego wyroku w części zasądzającej kwotę 32.580 zł złożyło kasację pozwane Przedsiębiorstwo. Oznacza to, że nie jest przedmiotem kasacji wyrok w części zasądzającej kwotę 17.460 zł, która odpowiada odprawie w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia, liczonej według wynagrodzenia powoda po 2.800 zł miesięcznie, określonego przed podjęciem kwestionowanych przez stronę pozwaną uchwał Rady Pracowniczej z 1994 r. i z 1995 r., a także wyrok w części oddalającej apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego zasądzającego na rzecz powoda kwotę 8.640 zł z tytułu odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy.

Podstawę skargi kasacyjnej stanowi zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 40 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 18, poz. 80 ze zm.) w związku z § 6 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1981 r. w sprawie zakresu stosowania przepisów ustaw o przedsiębiorstwach państwowych oraz o samorządzie załogi

przedsiębiorstwa państwowego do przedsiębiorstw państwowych podległych Ministrowi Finansów (Dz.U. z 1982 r. Nr 1, poz. 5).

Zdaniem pozwanego Przedsiębiorstwa do obliczenia wysokości zarówno odszkodowania jak i odprawy nie mogła służyć kwota 6.500 zł miesięcznie, którą powód pobierał w dacie odwołania go ze stanowiska, przyznana przez Radę Pracowniczą po dniu 8 czerwca 1994 r., czyli w czasie, gdy określenie wynagrodzenia powoda należało już do Ministra Finansów. Błędne jest bowiem założenie Sądu Wojewódzkiego, że Minister Finansów wiedział, kto i kiedy ustalił wynagrodzenie powoda i godził się na jego wypłacanie w wysokościach określonych przez nieuprawniony organ oraz że w związku z tym „w tym zakresie strony się porozumiały”. Protokół z kontroli przeprowadzonej przez pracowników Ministerstwa Finansów w maju 1995 r. świadczy bowiem o tym, że jej przedmiotem była ocena działalności pozwanego Przedsiębiorstwa w zakresie zgodności z przepisami ustawy o grach losowych i zakładach wzajemnych i nie miała żadnego związku ze sferą stosunków pracowniczych. Również wyniki kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli w maju 1995 r., przekazane Ministerstwu Finansów, wskazują na inny przedmiot kontroli niż wynagrodzenie powoda, a sam protokół w żadnej swej części nie odnosi się do jego wynagrodzenia. Z tego względu - zdaniem skarżącego - tylko poinformowanie Ministra Finansów o działaniach Rady Pracowniczej i ustaleniu wynagrodzenia powoda w 1994 r. i w 1995 r. mogłoby usprawiedliwiać konstrukcję konkludentnego potwierdzenia przez tego Ministra czynności Rady Pracowniczej.

Skarżący podkreślił, że Minister Finansów nie udzielił Radzie Pracowniczej pełnomocnictwa do określenia wynagrodzenia powoda i nie można też przyjąć domniemania, że takie pełnomocnictwo zostało jej udzielone. Co najwyżej, można odwołać się do konstrukcji rzekomego pełnomocnictwa z art. 103 i art. 104 KPC. W takim jednak przypadku ważność czynności zdziałanej przez rzekomego pełnomocnika zależy od potwierdzenia jej przez osobę, w której imieniu oświadczenie woli zostało złożone. Brak jest wszakże takich ustaleń w sprawie. Przede wszystkim zaś intencją Rady Pracowniczej nie było działanie zamiast Ministra Finansów czy też w jego imieniu, lecz działanie w imieniu własnym.

Przytaczając powyższe zarzuty i argumenty strona pozwana wniosła o zmianę wymienionego wyroku w zaskarżonej części i w odniesieniu do kwoty 32.580 zł wydanie orzeczenia co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Treść kasacji i zawarte w niej wnioski pozwalają stwierdzić, że strona pozwana nie kwestionuje zasadności żądań powoda zarówno co do odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy, jak i odprawy z tytułu odwołania go ze stanowiska dyrektora. Jest jednak zdania, że o wysokości powyższych należności powinno decydować wynagrodzenie powoda w kwocie 2.880 zł miesięcznie ustalone w 1992 r. przez uprawniony organ, którym wówczas była Rada Pracownicza pozwanego Przedsiębiorstwa. Nie może natomiast stanowić tej podstawy wynagrodzenie uchwalone przez Radę Pracowniczą poczynając od dnia 8 czerwca 1994 r., gdyż organem uprawnionym do ustalenia wynagrodzenia powoda stał się od tej daty Minister Finansów.

Stanowisko strony pozwanej jest słuszne.

Sądy obu instancji zgodnie z dowodami znajdującymi się w sprawie ustaliły, że na mocy porozumienia z dnia 8 czerwca 1994 r. Prezes Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki przekazał Ministrowi Finansów uprawnienia i obowiązki organu założycielskiego w stosunku do pozwanego Przedsiębiorstwa. Oznacza to, że Minister Finansów stał się od tej daty nie tylko organem uprawnionym do powoływania i odwoływania dyrektorów tego Przedsiębiorstwa - jak stanowi § 6 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1981 r. w sprawie zakresu stosowania przepisów ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego do przedsiębiorstw państwowych podległych Ministrowi Finansów (Dz.U. z 1992 r. Nr 1, poz. 5 ze zm.), ale także organem uprawnionym do dokonywania czynności prawnych w zakresie stosunku pracy dyrektora. Przepis art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 18, poz. 80) wyraźnie bowiem przewiduje, że czynności prawne w zakresie stosunku pracy dyrektora przedsiębiorstwa wykonuje organ uprawniony do powołania dyrektora. Nie wzbudza więc zastrzeżeń zgodny pogląd Sądów obu instancji, że od chwili przejęcia przez Ministra Finansów względem pozwanego Przedsiębiorstwa uprawnień i obowiązków organu założycielskiego, tj. od dnia 8 czerwca 1994 r., tenże Minister, a nie Rada Pracownicza, stał się uprawniony do określenia wynagrodzenia powoda. Trafny jest zatem zarzut strony pozwanej, że wynagrodzenie powoda ustalone przez Radę Pracowniczą w jej uchwałach z dnia 22 czerwca 1994 r. i z dnia 24 kwietnia 1995 r. było wynagrodzeniem przyznanym przez

nieuprawniony organ i nienależnym, a tym samym nie mogło stanowić podstawy do obliczenia roszczeń powoda z tytułu odszkodowania za niezgodne z prawem odwołanie go ze stanowiska dyrektora i do obliczenia przysługującej mu odprawy.

Sąd Apelacyjny wprawdzie uznał, że Rada Pracownicza nie miała uprawnień do podejmowania decyzji w sprawie wynagrodzenia powoda po dniu 8 czerwca 1994 r., lecz mimo to przyjął, że Minister Finansów był powyższymi decyzjami związany, ponieważ nie określił wynagrodzenia powoda inaczej. Zdaniem Sądu drugiej instancji oznacza to również, że Minister Finansów wiedział w jaki sposób doszło do ustalenia tego wynagrodzenia i akceptował jego wysokość.

Strona pozwana słusznie podniosła, że jest to rozumowanie błędne.

Przede wszystkim należy zauważyć, że w tej kwestii Sąd Apelacyjny nie dokonał żadnych ustaleń, wobec czego przedstawione wyżej jego stanowisko jest dowolne i sprzeczne z zasadami poprawnego wnioskowania. Żeby bowiem przyjąć, że Minister Finansów akceptował uchwały Rady Pracowniczej w sprawie wynagrodzenia powoda, konieczne było ustalenie, że o tych uchwałach wiedział. Okoliczność zaś, że dyrektor jednego spośród wielu podległych mu przedsiębiorstw pobiera wynagrodzenie przyznane przez nieuprawniony organ, nie oznacza wcale wiedzy Ministra na ten temat. Nie może również wskazywać na świadomość Ministra Finansów fakt przeprowadzenia w pozwanym Przedsiębiorstwie dwóch kontroli w maju 1995 r., to jest kontroli ze strony Ministerstwa Finansów i Najwyższej Izby Kontroli, skoro nie miały one żadnego związku ze sferą stosunków pracowniczych. Tak więc Sąd Apelacyjny nie miał podstaw do wysnuwania domniemań, skoro nie ustalili faktów pozwalających na sformułowanie tych domniemań (art. 231 KPC).

Trafne jest zapatrywanie strony pozwanej, że skuteczność decyzji Rady Pracowniczej w przedmiocie wynagrodzenia powoda, podjętych po dniu 8 czerwca 1994 r., należałoby rozpatrywać w płaszczyźnie przepisów art. 103 i art. 104 KC (w związku z art. 300 KP), które dotyczą ważności czynności prawnej (umowy) dokonanej w cudzym imieniu bez umocowania - w tym wypadku ważności uchwał Rady Pracowniczej podjętych bez umocowania ze strony Ministra Finansów. Z wymienionych przepisów wynika, że ważność czynności zdziałanych przez osobę nie mającą umocowania (rzekomego pełnomocnika) zależy od ich potwierdzenia przez osobę, w której imieniu czynności te zostały dokonane. Żeby więc uznać ważność czynności Rady Pracowniczej w przedmiocie ustalenia wynagrodzenia powoda, zdziałanych w 1994 r. i w 1995 r. bez umocowania Ministra Finansów, niezbędne byłoby późniejsze

potwierdzenie wymienionych czynności przez tego Ministra. Jednak powyższej okoliczności Sąd Apelacyjny nie ustalił. Zatem z naruszeniem art. 103 i art. 104 KC uznał, że organ ten „akceptował sposób” ustalenia „jak również wysokość wynagrodzenia” powoda. Podobnie należy ocenić stanowisko Sądu Apelacyjnego, gdy chodzi o możliwość zastosowania domniemania faktycznego, o którym stanowi art. 231 KPC. Dla wyprowadzania bowiem wniosku, iż Minister Finansów w sposób konkludentny wyraził zgodę na pobieranie przez powoda wynagrodzenia określonego przez Radę Pracowniczą, dlatego że nie określił wynagrodzenia powoda inaczej, konieczne byłoby ustalenie, że rzeczywiście dowiedział się o decyzjach Rady Pracowniczej i milcząco je aprobował. Takiego jednak ustalenia również w sprawie nie ma.

Jak zatem z przedstawionych uwag wynika, nie było w sprawie wystarczających podstaw do przyjęcia, że dla ustalenia wysokości odszkodowania i odprawy miarodajne było wynagrodzenie przyznane powodowi przez Radę Pracowniczą po dniu 8 czerwca 1994 r., to znaczy w czasie, gdy organ ten nie był już uprawniony do określania wynagrodzenia dyrektora pozwanego Przedsiębiorstwa. Tym samym zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem wskazanych w kasacji przepisów prawa materialnego. Mimo to Sąd Najwyższy nie mógł skorzystać z art. 393¹⁵ KPC i wydać orzeczenia co do istoty sprawy, gdyż wymagałoby to dodatkowych ustaleń, do których Sąd Najwyższy nie jest uprawniony.

Z tych względów i stosownie do art. 393¹³ KPC Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 w związku z art. 393¹⁹ KPC).

=====